

Sygn. akt I ACa 849/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 lutego 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

| | |
|-----------------|---|
| Przewodniczący: | SSA Danuta Jezierska |
| Sędziowie: | SA Mirosława Gołuńska (spr.) SA Edyta Buczkowska-Żuk |
| Protokolant: | sekr. sądowy Justyna Kotlicka |

po rozpoznaniu w dniu 26 lutego 2014 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa J. K.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 25 września 2013 r., sygn. akt I C 455/12

I. oddala apelację,

II. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1800 (jeden tysiąc osiemset) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

E. Buczkowska-Żuk D. Jezierska M. Gołuńska

Sygn. akt I A Ca 849/13

UZASADNIENIE

Powódka J. K. w pozwie skierowanym przeciwko (...) S.A. w W. domagała się zasądzenia kwoty 90 000 zł. z należnościami ubocznymi tytułem zadośćuczynienie za naruszenie jej dóbr osobistych w postaci więzi rodzinnych w następstwie śmierci matki K. Ł. w wypadku samochodowym spowodowanym przez A. M. w dniu 15 lutego 2012 r.

Pozwany wnosił o oddalenie powództwa . Nie kwestionując swojej odpowiedzialności za sprawcę wypadku komunikacyjnego argumentował ,że powódce nie przysługuje zadośćuczynienie za krzywdę spowodowaną śmiercią matki z tej przyczyny ,że m.in. nie było tu wspólnego zamieszkiwanie oraz wspólnoty ekonomicznej .

Wyrokiem z dnia 25 września 2013 r. Sąd Okręgowy w Koszalinie zasądził od pozwanego na rzecz powódki J. K. 15.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 25 września 2013r. oddalając powództwo w pozostałej części, a nadto zasądził powódki na rzecz pozwanego kwotę 2.241 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu. Orzeczenie to zostało oparte na następujących ustaleniach :

w dniu 15 lutego 2012 r., pomiędzy miejscowościami M. i P., wydarzył się wypadek w trakcie którego kierujący pojazdem typu autobus (...) o nr. rejestracyjnym (...) uderzył w przydrożne drzewo. W wyniku wypadku śmierć poniosła K. Ł., matka powódki. K. Ł. pracowała w systemie zmianowym , niekiedy w soboty w przetwórstwie rybnym. Była mężatką i z mężem oraz dziećmi - M., G. i małoletnią P. mieszkała w P. .Jej mąż nie miał stałej pracy zarobkowej, wykonywał jedynie prace dorywcze, miał skłonności do nadużywania alkoholu. Powódka J. K. jest mężatką , była wtedy zatrudniona w markecie spożywczym lecz od kilku miesięcy z uwagi na ciążę była na zwolnieniu lekarskim.Jej mąż pracował jako deratyzator. Zamieszkiwali z 5-letnią córką N. w D., ok. 10 km od P..Jej teściowie zamieszkiwali w sąsiedniej miejscowości oddalonej około 3 km. Powódka odwiedzała rodziców zwykle w weekendy. Bywało, że matka pomagała jej w opiece nad córką; również powódka pomagała matce, gdy była taka potrzeba. Powódka, kierując się zaleceniami lekarza z uwagi na 4 -miesiąc ciąży, nie odwiedziła matki w szpitalu po wypadku, nie uczestniczyła również w jej pogrzebie.

Powódka brak matki odczuwa głównie w okresach świątecznych, kiedy to wzajemnie odwiedzano się, wspólnie spożywano posiłki. Nie ma już możliwość rozmowy z matką , dzielenia się własnymi problemami. Po śmierci mamy stała się bardziej nerwowa. W okresie żałoby powódka nie korzystała ze wsparcia lekarskiego czy psychologicznego , nie wystąpiły też u niej jakiegokolwiek zaburzenia emocjonalne , a sam okres żałoby nie miał charakteru patologicznego czy nadmiernie trwałego. Powódka obecnie nie wymaga terapii psychologicznej i nie będzie jej raczej wymagała jej w przyszłości.

Po tak poczynionych ustaleniach faktycznych Sąd pierwszej instancji doszedł do wniosku ,że powództwo J. K. co do zasady jest uzasadnione aczkolwiek roszczenie zawyżone. Sąd zauważył następnie ,że w sprawie nie była kwestionowana podstawa odpowiedzialności sprawcy wypadku - kierowcy samochodu busa i posiadacza tego pojazdu za następstwa śmierci w tym wypadku K. Ł.. Podstawę tej odpowiedzialności był art. 436 k.c. stanowiący ,że odpowiedzialność za szkodę na osobie lub w mieniu, ponosi samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody. Uszczegółowienie tej odpowiedzialności w sytuacji śmierci osoby pokrzywdzonej nastąpiło w art. 446 § 4 k.c. przewidującym roszczenie o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę .Z uwagi na zawarcie przez samoistnego posiadacza pojazdu, z użyciem którego doszło do spowodowania śmierci matki powódki , umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej legitymacja bierna ,stosownie do treści art. 822 k.c. , przysługiwała ubezpieczycielowi jak gwarantowi świadczenia za bezpośredniego sprawcę wypadku. Co do zasady roszczenie o zadośćuczynienie przysługuje najbliższym członkom rodziny zmarłego. Stosunek pokrewieństwa bliskiego stopnia, a za taki należy uznać dzieci i rodziców, stanowi możliwy punkt wyjścia dla stwierdzenia tej bliskości. Gdy nadto wiąże się to z bliską relacją uczuciową i emocjonalną tych osób, wspólne zamieszkiwanie, uczestniczenie w czynnościach związanych z codziennym wzajemnym wspieraniem się w radzeniu sobie z występującymi problemami, w zasięganiu rad i pomocą rodzinną, to relacje takie należy uznać za najbliższe. Niewątpliwie charakter tych relacji, ich uzewnętrznienie, korygowanie przez interesy własne, zależy w dużej mierze od warunków kulturowych, środowiskowych, wreszcie wychowawczych. To sprawia, że ból po stracie osoby bliskiej jest różnie przeżywany i demonstrowany. Dlatego też w ocenie Sądu Okręgowego jest konieczne sięganie, w pewnym zakresie, po kryteria zobiektywizowane, w przeciwnym bowiem wypadku dochodziłoby do różnicowania należnego świadczenia wg kryteriów zdolności do zewnętrznego okazywania krzywdy.

Przenosząc te uwagi sprawy uznał Sąd pierwszej instancji ,że J. K. niewątpliwie należy do kręgu osób najbliższych zmarłej matki. Takie swoje przekonanie Sąd uzasadnił tym ,że powódka jest najstarszym dzieckiem zmarłej , z matką

miały dobre i częste kontakty , uczestniczyły wzajemnie w swoim codziennym życiu , wspierały się w różny sposób , wspólnie spędzały święta .Fakt osobnego zamieszkiwania czy założenie przez powódkę już własnej rodziny co dawało jej możliwość uzyskiwania wsparcia dodatkowo od męża i teściów uzasadniał według Sądu jedynie miarkowanie wysokości należnego powódce zadośćuczynienia ,które ostatecznie Sąd określił na kwotę 15 000 zł. Dla określenia takiej jego wysokości ,według Sądu , nie mogło pozostać obojętnym to, że okres żałoby nie był nadmiernie długi, a w skutkach zdarzenia nie stwierdzono jakichkolwiek zaburzeń psychologicznych .

Odsetki od zasądzonego zadośćuczynienia Sąd zasądził od dnia wyrokowania ,szerzej takie swoje stanowisko uzasadniając (art. 481 § 1 i 2 k.c.).

O kosztach procesu Sąd orzekł natomiast uwzględniając treść art. 100 k.p.c. odpowiednio postanowienie kosztowe również uzasadniając.

Wyrok Sądu Okręgowego w Koszalinie został zaskarżony przez pozwanego w części zasądzającej dla powódki zadośćuczynienie w wysokości 15.000 zł. z ustawowymi odsetkami od dnia 25 września 2013r. oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu .

Apelujący zaskarżonemu wyrokowi zarzucił :

1. zarzucam naruszenie przepisów prawa materialnego tj.art.446 § 4 k.c. przez uznanie, że powódka zalicza się do kręgu najbliższych członków rodziny zmarłego w rozumieniu tego przepisu i zasądzenie zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę oraz

2. przepisów postępowania tj. art.233 § 1 k.p.c. przez błędną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego skutkującą przyjęciem, że powódka zalicza się do kręgu najbliższych członków rodziny zmarłego w rozumieniu art.446 § 4 k.c.

Według pozwanego zaliczając powódkę do kręgu osób najbliższych zmarłego Sąd pierwszej instancji naruszył art.446 § 4 k.c. Podane przez Sąd okoliczności dla wniosku ,że powódka jest osobą bliską zmarłej matki K. Ł. pozwany uznał za niewystarczające. Dlatego uważał ,że powódce nie przysługuje prawo żądania zadośćuczynienia za krzywdę związaną ze śmiercią matki.

Pozwany przekonywał ,że krąg osób uprawnionych do zadośćuczynienia na podstawie art.446 § 4 k.c. jest taki sam jak krąg osób uprawnionych do stosownego odszkodowania na podstawie § 3 tego przepisu. W tej sprawie stopień bliskości powódki z matką nie wykroczał poza przeciętne, typowe, prawidłowe stosunki między matką, a dorosłą córką, posiadającą własną rodzinę i prowadzącą własne gospodarstwo domowe , a sytuacja życiowa powódki nie była w żadnym zakresie zależna od matki. Ponadto według pozwanego nie każda śmierć osoby bliskiej uzasadnia roszczenie o zadośćuczynienie. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie potwierdził, aby powódka w sposób wyjątkowy przeżywała śmierć matki, w sposób uniemożliwiający normalne funkcjonowanie, by leczyła się psychiatrycznie czy psychologicznie, czy też by wymagała takiej terapii. Żałoba u powódki nie miała charakteru patologicznego lub nadmiernie długiego, powódka nie wymaga terapii psychologicznej ani innych działań terapeutycznych. To zaś według apelującego oznacza ,że nie ma prawa do żądanego w tym procesie zadośćuczynienia.

W konsekwencji tak skonstruowanych i uzasadnionych zarzutów apelujący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w zaskarżonej części oraz zmianę postanowienia o kosztach zawartego w punkcie drugim zaskarżonego wyroku - orzeczenie o kosztach z uwzględnieniem nowego wyniku postępowania. Nadto skarżący wnosił o zasądzenie od powódki kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Powódka w odpowiedzi na apelację wносиła o jej oddalenie oraz zasądzenie od pozwanego ubezpieczyciela zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego . Powódka podkreślając ,że całkowicie akceptuje ustalenia faktyczne oraz ocenę prawną Sądu pierwszej instancji co do tego ,iż zmarła matka była dla niej osobą bliską z która była bardzo związana

i której nagła utrata spowodowała dla niej ogromne cierpienia i ból. Powódka przekonywała, że choć matką już nie mieszkały razem to jednak wobec zamieszkiwała w pobliżu miały nadal z sobą częsty kontakt ,dotyczyło to nie tylko wspólnego spędzania świąt ale i cotygodniowych obiadów pod koniec tygodnia. Podkreślała ,ze jest najstarszą z rodzeństwa stąd jej kontakt z matką był szczególnie intensywny.

Sąd Apelacyjny zważył , co następuje :

apelacja pozwanego okazała się nieuzasadniona i jako taka podlegała oddaleniu .

Wynikający z art. 378 § 1 k.p.c. obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji oznacza zarówno zakaz wykraczania poza te granice, jak i nakaz rozważenia wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, mającej moc zasady prawnej (OSNC 2008, Nr 6, poz. 55) sąd apelacyjny jest związany jedynie takimi uchybieniami przepisów postępowania, które zostały podniesione w apelacji. Bez podniesienia w apelacji lub postępowaniu apelacyjnym właściwych zarzutów w tym zakresie sąd apelacyjny nie może więc wziąć pod rozważenie popełnionych przez sąd pierwszej instancji uchybień przepisom postępowania. Odmiennie niż w przypadku zarzutów naruszenia przepisów postępowania, sąd apelacyjny powinien zastosować właściwe przepisy prawa materialnego, a więc także usunąć ewentualne błędy prawne sądu pierwszej instancji, niezależnie od tego, czy zostały one wytknięte w apelacji.

Gdy apelujący zarzuca uchybienia procesowe jak i naruszenie prawa materialnego przedmiotem oceny sądu II instancji w pierwszej kolejności są z reguły zarzuty naruszenia prawa procesowego, bowiem ocena prawidłowości zastosowania przepisów prawa materialnego możliwa jest z reguły dopiero po stwierdzeniu, że ustalenia faktyczne stanowiące podstawę zastosowania prawa materialnego zostały dokonane przy prawidłowym stosowaniu przepisów procesowych.

Pozwany wyartykułował dwa zarzuty apelacyjne , a mianowicie naruszenie art.233 § 1 k.p.c. przez błędną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego co miało skutkować tym ,że powódka została przez Sąd pierwszej instancji zaliczona się do kręgu najbliższych członków rodziny zmarłego w rozumieniu art.446 § 4 k.c. oraz naruszenie tego ostatniego przepisu przez jego błędną wykładnię. Tak skonstruowane zarzuty , przy niekwestionowanym w apelacji stanie faktycznym sprawy ustalonym przez Sąd pierwszej instancji , w istocie rzeczy sprowadzały się do zarzutu naruszenia przepisów prawa materialnego przez jego błędną wykładnię.

Już tylko przeto dla porządku Sąd Apelacyjny stwierdza przeto ,że akceptuje ustalenia faktyczne poczynione w tej sprawie przez Sąd pierwszej instancji. Można dodać i przypomnieć istotne w sprawie fakty: matka powódki K. Ł. ,gdy nagle i tragicznie zmarła , miała niespełna 51 lat , była mężatką , miała sześcioro dzieci , z których trzy najstarsze córki ,w tym powódka, założyły już własne rodziny. Powódka J. K. w chwili śmierci mamy miała 31 lat , była w ciąży z drugim dzieckiem i z uwagi na taki swój stan nie uczestniczyła w ceremoniach pogrzebowych matki ,nie miała więc nawet możliwości w ten sposób ostatni raz się z nią pożegnać. Z niekwestionowanych ustaleń faktycznych wynika ,że powódka z matką była bardzo związana , miała z nią dobry ,stały i systematyczny kontakt. Pomagały sobie w różnej formie ,wspierały się wzajemnie. Matka pomagała powódce w opiece nad córką N. , cała rodzina święta spędzała rodzinnym domu .Powódka opowiadała jak pomagała finansowo mamie , w tym w remoncie wymarzonej kuchni. Nie było tak ,że powódka po wyjściu za mąż i założeniu własnej rodziny zerwała z matką kontakty , było wręcz przeciwnie , miały ciągły, częsty kontakt. Powódka mówiła o tym ,że wiadomość o wypadku matki , a potem o jej śmierci była dla niej nagła , niespodziewana i bardzo bolesna. Z opinii biegłego psychologa wynika ,że powódka po śmierci matki przechodziła normalną żałobę, która nie była ani nadmiernie długa , ani nie miała patologicznego przebiegu , powódka po śmierci mamy nie wymagała też pomocy specjalistycznej , terapii.

Sąd pierwszej instancji na podstawie przedstawionego przez strony materiału dowodowego w sposób prawidłowy ustalił stan faktyczny w sprawie i chronologię wydarzeń istotnych w płaszczyźnie podstawy faktycznej powództwa. Ustalenia te są poczynione w sposób wystarczający , a Sąd Odwoławczy - o czym była już mowa powyżej - akceptuje je i czyni integralną częścią uzasadnienia swojego rozstrzygnięcia .

W przedmiotowej sprawie mamy do czynienia z roszczeniem poszkodowanej czynem niedozwolonym, przy czym podmiotem odpowiedzialnym, według jej wskazania powódki, jest ubezpieczyciel sprawcy szkody, który swojej legitymacji biernej w tej sprawie nie kwestionował twierdząc jedynie, że roszczenie powódki jest pozbawione zasadności. O zakresie odpowiedzialności ubezpieczyciela przesądza art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Z art. 36 ustawy wynika natomiast, że odszkodowanie jakie przysługuje poszkodowanemu ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym. Ubezpieczyciel ponosi więc, jeżeli nic innego nie wynika z umowy ubezpieczenia, odpowiedzialność w takim zakresie w jakim odpowiedzialny za szkodę ponosi na podstawie przepisów kodeksu cywilnego. Z kolei w oparciu art. 19 ust. 1 ustawy j/w oraz art. 822 § 4 k.c. osoba poszkodowana może dochodzić odszkodowania bezpośrednio od ubezpieczyciela. Wprowadzony ustawą z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731) do systemu prawnego art. 446 § 4 k.c., obowiązujący od dnia 3 sierpnia 2008 r., stanowi realizację zgłaszanego w nauce postulatu przyznania najbliższym członkom rodziny osoby zmarłej w wyniku czynu niedozwolonego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Obecnie zakres szkód, których naprawienia mogą domagać się pośrednio poszkodowani jest stosunkowo szeroki. Ustawodawca, dla określenia kręgu osób uprawnionych z § 4, posłużył się wyrażeniem najbliższy członek rodziny, a więc tym samym, które funkcjonowało już na gruncie art. 446 § 3 k.c. Pojęcie to w piśmiennictwie i judykaturze ujmowane jest stosunkowo szeroko, a obejmuje nie tylko rodziców i dzieci, ale i inne osoby spokrewnione ze zmarłym np. rodzeństwo. O tym kto jest najbliższym członkiem rodziny decyduje faktyczny układ stosunków pomiędzy określonymi osobami, a nie formalna kolejność pokrewieństwa wynikająca w szczególności z przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, czy ewentualnie z powinowactwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, Lex nr 898254). Aby więc ustalić, czy osoba występująca o zadośćuczynienie jest najbliższym członkiem rodziny nieżyjącego sąd powinien stwierdzić, czy istniała silna i pozytywna więź emocjonalna pomiędzy dochodzącym tego roszczenia a zmarłym. Zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. nie jest przy tym zależne od pogorszenia sytuacji życiowej osoby bliskiej w wyniku śmierci bezpośrednio poszkodowanego, lecz ma na celu złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i ma pomoc członkom jego rodziny w dostosowaniu się do zmienionej sytuacji życiowej (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2012 r., IV CSK 416/11, Lex nr 1212823; 20 grudnia 2012 r., IV CSK 192/12, Lex nr 1288712 oraz z 12 września 2013 r. IV CSK 87/13, Lex nr 1383297). Zadośćuczynienie ma zrekomensować krzywdę wynikającą z naruszenia dobra osobistego, którym jest prawo do życia w pełnej rodzinie i ból spowodowany utratą najbliższej osoby. W literaturze i orzecznictwie wskazuje się, że na rozmiar krzywdy, o której mowa w art. 446 § 4 k.c., mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, wiek pokrzywdzonego i jego zdolność do zaakceptowania nowej rzeczywistości oraz umiejętność odnalezienia się w niej (zob. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r. III CSK 279/10, Lex nr 89825 czy też z dnia 28 sierpnia 2013 r., V CSK 361/12, Lex nr 1391374). Należy przy tym zaznaczyć, że zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, która, jak słusznie wskazuje się w literaturze i orzecznictwie, nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego. Jedynie zatem rozmiar zadośćuczynienia może być odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na jego umiarkowany wymiar. Przesłanka "przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa" ma więc charakter uzupełniający i ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, nie może jednak pozbawiać zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników kształtujących jego rozmiar. Należy dodać, że art. 446 § 4 k.c. nie daje wyraźnych wskazówek jak określać wysokość zadośćuczynienia w konkretnych przypadkach, przepis stanowi bowiem jedynie, że sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Pojęcie „odpowiedniej sumy” ma charakter ocenny, zależy od uznania sędziowskiego i oceny okoliczności konkretnego wypadku. Margines uznawalności przy badaniu „odpowiedniości” wysokości zadośćuczynienia jest dodatkowo wzmocniony fakultatywnością jego przyznania. Ustawodawca wskazuje bowiem, że sąd może przyznać odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia. Powyższe sformułowanie pozwala na przyjęcie, że zasądzenie zadośćuczynienia za

krzywdę doznaną wskutek śmierci osoby najbliższej nastąpi dopiero po przekroczeniu pewnego poziomu krzywdy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r. III CSK 279/10). Przyjmuje się przy tym w orzecznictwie ,że zadośćuczynienie określone w art. 446 § 4 k.c. nie jest rodzajowo odmienne od zadośćuczynienia, o jakim mowa w art. 445 § 1 czy w art. 448 w związku z art. 23 i 24 k.c., w każdym bowiem wypadku stanowić powinno kompensatę doznanej krzywdy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 sierpnia 2013 r.,V CSK 361/12). Zadośćuczynienie ma na celu dostarczenie poszkodowanemu realnej wartości ekonomicznej, równoważąc - w przybliżony sposób- poniesioną przez niego krzywdę. Wynagrodzenie szkody niemajątkowej następuje tu drogą pośrednią , niejako okrężną. Zadośćuczynienie polega na - z natury rzeczy niedoskonałym - wynagrodzeniu krzywdy przez zaspokojenie w większym zakresie potrzeb poszkodowanego. Od osoby odpowiedzialnej za szkodę poszkodowany powinien otrzymać sumę pieniężną „ o tyle w danych okolicznościach odpowiednią , ażeby mógł za jej pomocą zatrzeć lub co najmniej złagodzić odczucie krzywdy i odzyskać równowagę psychiczną” (uchwała Izby Cywilnej SN z dnia 8.12.1973, OSNCP1974,poz.145). Zarówno w orzecznictwie, jak i w nauce prawa przyjmuje się, że zadośćuczynienie pełni funkcję kompensacyjną, przyznana bowiem suma pieniężna ma stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej. Dodać należy ,że funkcja kompensacyjna powinna mieć istotne znaczenie dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia, jeszcze w latach 60-tych ubiegłego stulecia w orzecznictwie ukształtował się pogląd, że wysokość zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa czego konsekwencją była utrzymująca się tendencja do zasądzania skromnych sum tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. W ostatnich latach Sąd Najwyższy, w dążeniu do przełamania tej niewłaściwej tendencji, wielokrotnie podkreślał, że ze względu na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia jego wysokość musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, adekwatną do warunków gospodarki rynkowej. W wyroku z dnia 17 września 2010r., II CSK 94/10 (Lex nr 672675) jednoznacznie stwierdzono ,że stopa życiowa poszkodowanego nie ma wpływu na wysokość zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę (art. 445 § 1 k.c.). Podobnie ma się rzecz, gdy chodzi o uwzględnianie przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia kwot przyznawanych w podobnych przypadkach w orzecznictwie sądowym choć zauważa się ,iż nie można całkowicie abstrahować od tendencji występujących w orzecznictwie w porównywalnych przypadkach, gdyż konfrontacja analizowanego przypadku z innymi pozwala uniknąć rażących dysproporcji kwot zasądzanych z tytułu zadośćuczynienia, które mogłyby godzić w poczucie sprawiedliwości. Porównanie takie jednak może stanowić tylko orientacyjną wskazówkę, nie może bowiem naruszać zasady indywidualizacji okoliczności wyznaczających rozmiar krzywdy doznanej przez konkretnego poszkodowanego . Utrata osoby bliskiej , najbliższego członka rodziny ma zawsze charakter nieodwracalny , trwały , jest na zawsze ,na resztę życia .Trudno jest mierzyć skalę cierpień osoby , która często nie doznała nawet istotnego rozstroju zdrowia wskutek utraty osoby bliskiej , aczkolwiek doznała krzywdy, która przejawia się w określonej stracie , w bólu . Regulujące kwestię wysokości zadośćuczynienia przepisy kodeksu cywilnego - z woli ustawodawcy - swobodę pozostawiają sądowi orzekającemu w ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, pozwalając uwzględnić indywidualne właściwości i subiektywne odczucia osoby pokrzywdzonej . Określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę stanowi więc istotne uprawnienie sądu merytorycznie rozstrzygającego sprawę w pierwszej instancji, który to sąd przeprowadzając w całości postępowanie dowodowe ,rozmawiając bezpośrednio ze stronami, spotykając się z nimi na sali sądowej wielokrotnie w trakcie procesu może dokonać wszechstronnej oceny okoliczności sprawy . Korygowanie przez sąd odwoławczy wysokości zasądzanego już zadośćuczynienia uzasadnione jest jedynie wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 września 1999 r., III CKN 339/98, OSNC 2000, nr 3, poz. 58, z dnia 12 października 2000 r., IV CKN 128/00, LEX nr 52520, z dnia 4 lipca 2002 r., I CKN 837/00, LEX nr 56891 , z dnia 27 lutego 2004 r., V CK 282/03, LEX nr 183777 , z dnia 15 lutego 2006 r., IV CK 384/05, LEX nr 179739 czy wyrok Sądu Najwyższego z 24 marca 2011 roku).

Po tych rozważaniach dotyczących rozumienia przepisów prawa materialnego mających w sprawie zastosowanie Sąd Apelacyjny stwierdza ,że powódka - wbrew zarzutom apelacyjnym - jest niewątpliwie osobą bliską zmarłej matce ,zarówno z racji pokrewieństwa , więzów krwi , jak i związków rodzinnych ,uczuciowych i faktycznych. To ,że powódka była samodzielna ekonomicznie i założyła już własną rodzinę tej oceny nie zmienia. Powódka w tym procesie nie dochodziła przecież odszkodowania za finansowe pogorszenie swojej sytuacji życiowej wskutek śmierci matki lecz

wynagrodzenia krzywdy spowodowanej nagłą i tragiczną utratą matki ,za swoje osamotnienie z tej przyczyny ,za ból i cierpienia ,za to że nie miała nawet szansy na ostatnie pożegnanie z matką. Nie może ulegać wątpliwości, że krzywda wywołana śmiercią rodzica , jest - oceniając to według kryteriów obiektywnych - jedną z najbardziej dotkliwych i najmocniej odczuwalnych z uwagi na rodzaj i siłę więzów rodzinnych oraz rolę pełnioną w rodzinie . Gdy śmierć jest nagła i niespodziewana , a tak było w tej sprawie , doznana krzywda jest tym bardziej dotkliwa , bolesna. Nie jest niezbędne dla wykazania cierpień po utracie osoby bliskiej korzystanie z pomocy specjalistycznej - psychologa, psychiatry czy też innej podobnej , może to świadczyć jedynie o zakresie cierpień , o niemożności samodzielnego uporania się z nimi. Odmienne przekonanie pozwanego jest oczywiście błędne , nie ma oparcia ani w regulacja prawnych , ani w zasadach doświadczenia życiowego .

Biorąc pod uwagę ustalony w sprawie stan faktyczny oraz jego kwalifikację prawną , uwzględniając przytoczone i omówione powyżej przesłanki mające wpływ na wysokość zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c. Sąd Apelacyjny uznał za nieuzasadniony apelacyjny zarzut pozwanego zarówno co do naruszenia przepisu w wyniku błędnego uznania powódki za osobę bliską jej zmarłej matki ,jak i przyjęcia ,że nagła i tragiczna utrata matki stanowiła dla niej krzywdę wymagającą zadośćuczynienia . Kwota przyznanego zadośćuczynienia , uwzględniając przytoczone powyżej obszernie rozważania prawne co do charakteru zadośćuczynienia , w tym jego kompensacyjnego charakteru , w ustalonym stanie faktycznym , nie była w żadnym razie nadmierna. Stąd nie było żadnych podstaw do ewentualnego korygowania jego wysokości poprzez obniżenie.

Uwzględniając poczynione wyżej ustalenia ,akceptując ustalenia faktyczne i prawne Sądu Okręgowego, Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c. ,oddalił apelację wniesioną przez pozwanego ubezpieczyciela jako całkowicie nieuzasadnioną.

Uwzględniając wynik postępowania apelacyjnego , w oparciu o art. 98 § 1 i 3 , art. 99 , art. 108 §1 oraz art. 391 § 1 k.p.c., Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki zwrot kosztów postępowania apelacyjnego na które składało się wynagrodzenie jej profesjonalnego pełnomocnika procesowego .

SSA Edyta Buczkowska-Zuk SSA Danuta Jeziarska SSA Mirosława Gołuńska